

- 1 -

(22)

Odpowiedzi na kwestionariusz dotyczący obozów
jeńców wojennych.

00022

1. Nazwa obozu: Oboz jeńców w Mangazieku. (Dniepropetrowskaja obłast.)
Skład jeńców: W skład obozu wchodziło istnienie wszystkich stopni jednak
wiadomości. nie wiadomości o tym, że ^{jeńcy w obozie} nigdy nie ^{byli} oficerowie.
2. Liczba jeńców: Poniżej ^{ogółem} zamknięcia obozu liczba jeńców wynosiła około
500 osób.
3. Czas istnienia obozu: Oboz istniał prawie 7 miesięcy, t.j. od chwili przyby-
cia naszych żołnierzy z Nowograda Wołyńskiego do wyrzucenia
ich z obozów północnych. (23.IV.41r. - 22.I.42r.)
4. Opis obozu: Oboz znajdował się w miasteczku blisko kopalni manganu
pomieszczonego w 4 budynkach, w których niegdyś mieszka-
li robotnicy. Budynek ¹⁰⁰ podzieleny był na 10 komnat i mógł
pomieścić około 150 ludzi. Tuż przy nich stała kuchnia z salą
jadalną na 100 osób. Łazienka ogólna wysokim parkanem.
5. Liczba jeńców w obozie: Około 75% ludzi pracowało w kopalniach manganu, reszta
w różnych składach drewna. Stosownie do zatrudnienia
zamieszkało ludzi w budynkach (włch b.w. barakach) ^{jeńców.}
Każdy taki barak miał swego komendanta (starostę).
Ci, którzy pracowali w kopalni byli podzieleni na brygady.
Praca w kopalni, czy też poza kopalnią była przymusowa,
płatna, lecz nie bezpośrednio na ręk jeńców, lecz
wporno do stodoły. Za pracę przysługującym, że
konto utrzymania jeńców obliczono na 7 rub. dziennie:
wynagrodzenie za pracę w kopalni wahało się u nas
od 4 - 10 rub. wstępnego około 50% nie mogło pokryć kos-
tów utrzymania 25-35% pokrywało koszty wyżywienia
a jeżeli 15% otrzymywało wyżywienie, po kilka-
nastu, a tak zwani "stachanowcy" po kilka dniem rub.
miesięcznym.

Praca w kopalni była ciężka, niebezpieczna i zagrożona
 ce zyciem wskutek bardzo prymitywnych warunków wydrze-
 mia i najmniejstwą organizacji pracy. Toteż ludzisko w
^{4 dniach} polowice górnictwa zaczęli protestować chodząc do pracy
 tłumacząc się brakiem siły. Zarządca tu represję w
 formie wyprawiania ludzi do pracy przy pomocy
 wartowników, (bojów) zamknięcia do aresztu, izolowa-
 nia w baraku do tego celu specjalnie poludowanym
 i t. p., a kiedy to wszystko nie miało pomagać, a frekwen-
 cja pracujących dla zarobku zaczęła się obniżać, zaczęli
 kopalni, awansując zarząd kopalni ogłosił, że
 z dniem 1 stycznia wynagrodzenie za pracę otrzyma pra-
 cownicy bezpośrednio na rękę, a które to będzie miało
 i stotówce i więcej. Przy tym każdy miał dostać 1. i. 42 r.
 otrzymał walizkę na 5 dni, naturalnie za pokwitowaniem
 i zobowiązaniem się do pracy. Potym zarządca 90%
 ludzi zaprzestano pracować, a stotówka kopalni przestała
 ich żywić. Zaczęły się różne komisje, które po portretka-
 cjach i naszymi rozmowami i po różnych naradach, poster-
 nowity ostatecznie, że wszyscy ci, którzy nie pracują otrzy-
 mają 200 gr. chleba i raz dziennie zupę. Także nam się żyw-
 nościową otrzymaliśmy do końca pobytu w obozie.
 Poza ciężkimi warunkami pracy była też i druga przyczyna
 dla naszego ludzkiego solidarności postanowili żyć na 200
 gr. chleba i zupie, która nam zawierana więcej jak 20 gr. kupa.
 Niezadowolony wersja podawana do władzomoci przez osoby
 żyjące, że wszystkich jeńców, którzy nie chcą pracować

odsyłają do kraju, ratując³ tych, którzy chcieli i wy-
 diajnie pracują. Dlatego ludzie woleli głodować, spać na
 00022
 gołych deskach bez sienników, krowi materijach niż tylko
 mundurem w ciągu całej zimy (bo zaraz i po ostatecznym
 styczniu zabrano nam wszystkie sorty pościelowe, a płaszcze
 odebrali nam biorąc nas do niewoli) - aniżeli pracować
 bo byli przekonanymi, że odeśle nas do domu.

Stosunek
 N.K.W.D do
 jeńców

W pierwszym miesiącu naszego pobytu się praca propa-
 gandowa. Przesyłano do nas różnych agitatorów, którzy
 mieli za cel informować nas o ich ustroju, programie,
 organizacji pracy, kulturze która dobiega amerykańską
 i t. p. Pierwszemu sondowano naszą opinię co do wy-
 stępujących ich życia, namie zapatrzy wami, narobić
 co im bardzo łatwo przyszło, bo nam nie mogli, z przyczyn róż-
 ną w tym momencie, zwłaszcza ^{spokojnie} co im
 nie obserwało ich ambicje narodowe, kulturalne i inne.
 Zaczęły się różne badania przez różnych inspektorów i t. p. z
 N.K.W.D, szukanie oficerów, księży, religio czyto rewig
 a wolancja w noży, izolowano około 150 ludzi uważając
 ich podoficerów, kumtowników i niebezpieczny ele-
 ment. Także badania i spisywano protokoły do końca
 naszego wyjazdu.

3
 Jeńcy, którzy
 nie chcą

jeńców, którzy się zgłosił nad wyjątkowym wyrażeni wstąpi-
 ła nie było. Moim zdaniem tylko dodaje, że kiedy prawi-
 wszyscy Polacy dla solidarności nie chodzili do pracy
 to Białołucami, Ukraincy pracy nie przenieśli wyprawi-
 dziwiający się tym, że w wyjątku, że są z tym samym zajeto-
 go, bierząc, przez Sowiety, muszą nie podporać, okrować ich
 wiachy.

Janek Sieni.